DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 253 | Piątek, 3 (15) Listopada. | 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Listopada.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 57 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Aleksandrowi *Rzelskiemu*, właścicielowi części wsi Sulkowo-Tyburki B, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Tłuchowo, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Lipnowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 529 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. *Więckowskiemu* i *Krasówskim*, właścicielom dóbr Wojny-Szuby-Krule-Bakałarzewo F, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, Gminie Wyszonki-błonie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,092, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Janowi *Lenc*, właścicielowi dóbr Mosaki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Zalesle, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,847 kop. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Stefanowi *Nowickiemu*, właścicielowi dóbr Ruszków, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradskim, Gminie Burczar, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 20,334 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Szymonowi *Wojciechowskiemu*, właścicielowi dóbr Kamion, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Skierniewickim, Gminie Doleck, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 8,579 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Józefowi *Sikorskiemu*, właścicielowi dóbr Bodzanów-wielki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Sędzin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr; 1,860 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Października (11 Listopada) r. b. *Butrymowiczowi*, właścicielowi dóbr Trępiny, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Lubów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 148 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Franciszkowi i Juljannie *Zawiertskim*, właścicielom dóbr Szumanie-Bakalary A, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Kossemin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,948 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Róży *Mieczyńskiej*, właścicielce dóbr Bielawy-gałuskie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Stawiszyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 5,715 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Jakóbowi *Czerskiemu* i *Toczyckim*, właścicielom wsi Sewerynów, położonej w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Korytnica wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 13,547 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Karolowi *Staniszewskiemu*, właścicielowi dóbr Odechów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Bogusławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 207 k. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Października (11 Listopada) r. b. Józefowi *Krajewskiemu*, właścicielowi dóbr Gadomice Chrzczony, położonych w Gub. Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,827 kop. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Janowi i Mikołajowi *Łaźniewskim*, właścicielom dóbr Krubice, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Mąkolin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 33,322 kop. 62, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Października (11 Listopada) r. b. Szuji *Lipszyc*, *Horowicom* i Abramowi *Rozenblat*, właścicielom dóbr Ogrodzieniec, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Olkuskim, Gminach Kromołów i Złożeniec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,117 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Michałowi *Jasińskiemu*, właścicielowi dóbr Bielanki, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Mroga-dolna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 680 kop. 29, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (6 Listopada) r. b. Franciszkowi *Dobrzelewskiemu*, właścicielowi dóbr Blizinów, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradskim, Gminie Wróblno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,094 kop. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. sukcesorom *Cyprysińskim*, właścicielom dóbr Koziczyn, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Regimin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,091 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Ko-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

— Z kim mam przyjemność mówić?

— Jestem, rzekł *wysoki*, Jan Haserstein, — dziwiąc się, że jest ktoś taki, co go nie zna...

— Nie przypominam sobie, aby ktoś z moich znajomych miał podobne nazwisko.

— Ja pana nie znam, rzekł bankierowicz dumniej jeszcze, ale to prosta grzeczność... Mogę i ja przedstawić go pani Róży...

— Kto to jest?

— Ta dama z brylantową bransoletą...

— Tańczę bardzo mało, a prezentuję tylko bliskich znajomych...

— Jak się podoba!... odpowiedział Haserstein, starając się ukryć urazę i kładąc z dumą palce w kieszenie od kamizelki. Nie mógł jednak przenieść tej odmowy—i zbliżywszy się do Stasia, rzekł: — Poproszę prezesa resursy, to mię przedstawi...

— Prezes znany jest z rozsądku, odrzekł Buczycki.

— Może pan pozwoli na kieliszek szampana, to się zapoznamy...

— Daruje pan, muszę tańczyć,—odrzekł Stanisław i zaczął *walcować* z Bronią, a serduszko jej tak blizko biło przy jego piersiach, że zdawało się: chciało wskoczyć w nie na chwilkę.

O godzinie 2-ej, tłumy młodzieży odprowadziły majorowę do powozu. Buczycki chciał ją pożegnać, ale rzekła:

— Pan nas odwiezie, a później powróci pan naszemi końmi do domu. Stanisław usiadł vis-a-vis Broni—i dzięki ciemnej nocy, jej śliczna rączka, spoczywała w jego dłoni.

Gdy oddalili się już znacznie od resursy, majorowa rzekła:—A co moja *córuchno*, bawiłaś się?

— Dziękuję za to mateczce, ale wszak prawda, że już raz ostatni...

— Prawda! odpowiedziała pani Różycka—i umilkła.

Gdy powóz stanął przed domem wdowy, Stanisław chciał ją pożegnać... — Wstąp pan jeszcze do nas, rzekła majorowa— dopiero druga godzina, nie raz kładziemy się później... Jestem przy apetycie — i mam jakąś kuropatewkę.

Buczycki wszedł do mieszkania. Kapitan i angielka zasypiali już na dobre, pani Różycka wyszła sama do szafy kredensowej, Bronia ze Stasiem pozostali w salonie.

Cóż za szczęśliwa chwila... Jesteśmy sami! — zawołał Stanisław... Pani, przysięgam ci na Boga, że cię kocham!

— Może pan żałować będziesz wyznania?

— Nie! nigdy! panno Bronisławo! Królowo moja, słówko nadziei...

Bronisława podała mu rękę, on ją do ust przycisnął i mówił znowu:

— Chociażbym nie był przez jakiś czas w Warszawie — to wrócę, chociażby pani mówiono że inną kocham—nie wierz, a jeżeli inny pozyska jej względy— nie będę miał urazy...

— Nigdy — żaden prócz pana...

— Jutro, przyniosę pani *Listopad* Rzewuskiego. Powieść ta świeżo wyszła, napisana z talentem, historyczna... Popodkreślam w niej pojedyńcze wyrazy, które zebrane z całego tomu uformują list, wyznanie obszerniejsze. N.kt się nie domyśli—a w drugim tomie spodziewam się odpowiedzi...

— O czem rozmawiają dzieci? zapytała się p. Różycka, wchodząc do pokoju.

— Tak, prowadzimy półsenną gawędę, odpowiedział Stanisław..

— Na czwarty dzień po balu, książka została mu zwróconą. Biegł z nią do domu szybciej niż wiatr pędzi, a z podkreślonych wyrazów, wyczytał taką odpowiedź na swoje ogniste wyznanie:

— Wierzę ci nieograniczenie. Wiary tej nic nie zachwieje... Mogę z nią umrzeć, ale innemu nie powtórzę słów takich..

Łatwo zgadnąć, że Stanisław przeczytawszy odpowiedź Bronisławy, nie mógł zasnąć... Noc była pogodna jak jego myśli, w duszy jasno, wesoło, chciał podzielić się z kim nadziejami, Józefowie spali, siadł

*) Patrz N° 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 236, 237, 241, 245, 246, 247, 248, 251 i 252.

misji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Kalikscie *Borowskiej*, właścicielce dóbr Ciuślice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Czarnocin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 18 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Franciszkowi *Rzeczkowskiemu*, właścicielowi dóbr Łebki-wielkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Sońsk, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Prasnyskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 18 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Sukcesorom Grzegorza *Bogdańskiego*, właścicielom części wsi Wasiury-Zygry, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Bugzy-płoskie, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Prasnyskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 18 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Janowi i Ludwice *Rudzińskim*, właścicielom części wsi Krajewo-Kludki, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-mała, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Prasnyskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 311 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Dyonizemu *Malanowskiemu*, właścicielowi dóbr Waliska, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Potworów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,705 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Kajetanowi *Sliwińskiemu*, właścicielowi dóbr Bogusławice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Bogusławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 641 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Antoniemu i Antoninie *Linde*, właścicielom dóbr Brzeska-wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Sucha, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 36 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b., Maciejowi *Obrębskiemu*, właścicielowi części wsi Osiek, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Osiek, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Lipnowskiej, celem wypłaty komu należy; - w ilości rsr. 863 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. *Sikorskim*, właścicielom dóbr Szczekarzów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Boszczynek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; - w ilości rs. 8,592 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Stanisławowi *Baczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Śmiłów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Czyżew-szlachecki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,146 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Karolowi *Tuszyńskiemu*, właścicielowi dóbr Tuczempy, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Grabowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 18 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Sukcesorom Michała *Dobrzenieckiego*, właścicielom części wsi Tłuchów, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Tłuchów, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Lipnowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,502 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Karolinie *Otockiej* i Sukcesorom *Brochockim*, właścicielom dóbr Góry, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Promna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 23 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Wojciechowi *Sulkowskiemu*, właścicielowi dóbr Sulkowo-Tyburki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Tłuchowo, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Lipnowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Marjanowi *Dzięgielewskiemu*, właścicielowi części wsi Strupczewo-wielkie, położonych w Gubernji Płockiej, Pow. Lipnowskim, Gm. Budzin, wysłane zostało do Kasy Okr. Lipnowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 18 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Leonowi *Płoskiemu*, właścicielowi części wsi Wasiły-zygny, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Bugzy-płoskie, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Prasnyskiej, celem wypłaty komu należy; - w ilości rsr. 11,176 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. sukcesorom Walerego *Piotrowskiego*, właścicielom dóbr Chojno-nowe D., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Siedliszcze, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; - w ilości rs. 193 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Scholastyce *Rościszewskiej*, właścicielce dóbr Jączewo-Abramki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Zągoty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,272 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Adamowi *Drewnowskiemu*, właścicielowi dóbr Cwiklinko, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gminie Sarbiewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; - w ilości rsr. 3,010 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Mordce *Wodzisławskiemu*, właścicielowi dóbr Dziewęczyce, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Sancygniew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,276, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Hr. Edwardo i *Prozor*, właścicielowi dóbr Winiary, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Rożniszew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 16,159 kop. 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Października (11 Listopada) r. b. Juljanowi *Czarnowskiemu*, właścicielowi dóbr Chylice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Jeziorna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 180 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Adamowi *Mystkowskiemu*, właścicielowi dóbr Chojeczno-Cesarze A., położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Grąbków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,762 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Janowi *Wesołowskiemu*, właścicielowi wsi Płasków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Jedlanno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 14,835 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Janowi de *Motta Godowskiemu*, właścicielowi dóbr Łomniec i Zienki, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Włodawskim, Gminie Wola-Wereszczyńska, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 280 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Kaźmirze *Ceglińskiej*, właścicielce dóbr Chojeczno-Sybilaki, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Grębków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy.

Rozkazy do wojsk okręgo wojennego warszawskiego, z d. 28 października. — Szef sztabu głównego, odezwą z d. 18 b. m. zawiadomił, że z powodu wywołanej przez niektórych naczelników wojsk kwestji: czy należy w d. 4 kwietnia, w którym z polecenia najświątobliwszego synodu odbywają się corocznie procesje, odbywać także parady kościelne, — Najjaśniejszy Pan rozkazać raczył: aby w d. 4 kwietnia wojska nie odbywały parad kościelnych.

Z d. 29 października. — Najjaśniejszy Pan, na skutek przedstawienia kierującego ministerstwem poczt i telegrafów, względem bezpłatnego przesyłania przez pocztę listów żołnierzy wojsk konsystujących w Królestwie Polskiem, w d. 17 b. października najwyżej rozkazać raczył: aby bezpłatne przesyłanie tych listów nadal ustało.

Najwyższy reskrypt, wydany na imię Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Mikołaja Maksymiljanowicza Romanowskiego Księcia Leuchtenbergskiego. Wasza Cesarska Wysokości! Przeznaczywszy Was, w lutym roku bieżącego, na prezesa honorowego komisji względem udziału Rosji w paryzkiej wystawie powszechnej, miałem przekonanie, że przejąwszy się powierzanemi Wam w tym względzie obowiązkami, dacie w wypełnianiu takowych dowody tejże gorliwości, z jaką rozpoczęliście służbę Waszą dla Mnie i dla ojczyzny. Przy zwiedzaniu pomienionej wystawy, przyjemnie Mi było przekonać się, że usprawiedliwiliście moje oczekiwania i do-

---

więc i napisał pełen zapału wierszyk, pod tytułem: *Pieśń od serca.*

Nazajutrz przyznał się do tego, *że choruje* czasami *na poetę* i pokazał Broni swój utwór. Pani Różycka przeczytała go także, miała wiele do myślenia, ale nie była już smutną. Wierszyk zatrzymała u siebie, a w przeciągu dni dziesięciu, dzięki jej energji, jeden z pierwszych muzyków warszawskich, dawny nauczyciel Bronisławy, skomponował muzykę do niego — która podobała się — i śpiew usłyszano na koncercie, wykonany przez pierwszą amatorkę warszawską.

Kurjer, posiadacz wszystkich wiadomości pokojowych, pochwalił ten utwór, równie jak przy opisie balu Sylwestrowskiego wdzięki i stroje panny B... R..; dzięki tej protekcji, Stanisław został *pasowany na poetę.*

Styczeń zbliżał się ku końcowi. Pani Różycka chwaliła coraz bardziej przymioty Buczyckiego przed znajomymi, jego dobre serce, wiadomości, talent do wierszy, tytułując go *poetą* z całą powagą; Bronia zaświadczała pochwały mamy, rumieniąc się lekko, ale dla Stasia nastąpiła chwila krytyczna: potrzeba było wracać do domu.

Jego fundusze wyczerpały się zupełnie. Sprzedawać rzeczy, zastawiać, nie umiał jeszcze... Zaraz więc po trzeciej maskaradzie, na której był ciągle intrygowany przez płeć piękną, a nawet słyszał jak jakaś dama z arystokracji rzekła o nim: „Decidemment, c'est un homme de notre monde"...., dumny ze swoich tryumfów, ale zakochany w Bronisławie, pożegnawszy się z panią Różycką i jej córką, bratem i bratową, wyruszył do domu, mówiąc:—Do prędkiego zobaczenia Warszawo!.. Z kamienia wycisnę pieniądze i wrócę... Do widzenia najdrożsi!!....

Przez drogę przypominał sobie wszystkie wypadki przeszłości i namyślał się: co powiedzieć ojcu?

— Nie można, rzekł—zrobić inaczej, jak tylko wyznać prawdę i prosić o pomoc. Kochamy się wzajemnie, ona jest młodą, piękną, zachwyca rozumem i wdziękami, posiada najświetniejsze przymioty, ma majątek, ojciec musi mi dopomódz!...

Nazajutrz rano, pani Tadeuszowa spała jeszcze, gdy Stanisław wbiegł do jej mieszkania i budząc ją w środku snu pełnego znaczenia, zawołał:

— Dzień dobry cioteczko!..

Pani Odrowążówna przetarła kilka kroć oczy i patrząc na śiostrzeńca, rzekła poważnie:

— Jak się masz mój kochany! Wiedziałam że dzisiaj przyjedziesz.

— Od kogo...

— Miałam, wyobraź sobie sen...

— Później o snach moja ciotko, a teraz kawy...

— Dobrze! powiedz niechaj służąca poda, musi mieć gotową, bo nabyłam doświadczenia najlepiej pić kawę w łóżku... Może położysz się z drogi?..

— Nie, odpocznę tylko chwilkę, wyprostuję się i jadę do ojca.

— Cóż tak pilnego? Sądziłam że mi powiesz co o Warszawie...

— Warszawa zdrowa, kłania się cioci, a mnie spieszy się rzeczywiście, bo chciałbym na niedzielę być już z powrotem...

— W Warszawie?

— Tak!

— Po cóż latać tak ciągle?

— Mam najdroższą!..

— Będziesz się żenił?

— Będę!

— Jakże się nazywa?

— Bronisława Różycka...

— Bronisława Różycka?.. powtórzyła pani Odrowążowa.. Tak.. byłam tego pewną.. Brunetka i oko niebieskie, śliczna.. podobna cokolwiek do pierwszej Broni?

— Zkąd ciotka wie o tem?

— Jestem jasnowidzącą (pani Tadeuszowa uważała jasnowidzenie za szczyt swoich marzeń)...

— A cóż ciotce śniło się o niej?

— Sniło mi się.. a!.. prawda!. niby siedziałeś płaczący nad jakimś grobem. Patrzę a tu z grobu wychodzi twoja Brońcia, uklękła w powietrzu, uśmiechała się do ciebie i błogosławi cię..

— Powiedzieć ciotce co ten sen znaczy?

— Ja wiem przecie.

— Ej! nie.. To znaczy, że pani Zagórska powróciwszy z Warszawy opowiedziała już wszystko...

— Wprawdzie, rzekła cokolwiek zmięszana pani Tadeuszowa, wspominała mi o tem moja przyjaciołka, ale sen miałam pierwej..

łożyliście szczególniejszej troskliwości, ażeby wydział ruski mógł zająć z zaszczytem jedno z pierwszorzędnych na wystawie miejsc, pod względem tak treści swej, jak i urządzenia zewnętrznego. Przez wzgląd na takie trudy Wasze, mam Sobie za szczególną przyjemność, wyrazić Wam, przy zamknięciu obecnie wystawy, serdeczną Mą wdzięczność. Pozostaję dla Was niezmiennie życzliwym. Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: Serdecznie was kochający „ALEXANDER”. St. Petersburg, 24 października 1867 r. *(Rus. Inw.)*.

Upoważnienie szlachty mingrelskiej do wyboru umocowanych. — Najjaśniejszy Pan, mając sobie przedstawione przez Jego Cesarską Wysokość Namiestnika kaukazkiego podanie szlachty mingrelskiej, o upoważnienie jej do obrania marszałków powiatowych, najłaskawiej zezwolił: aby na zasadzie akt komisji miejscowej ułożoną była lista osób tawadskiego i aznaurskiego pochodzenia, które podług zasług i majątku, po zatwierdzeniu ich w szlachectwie, mogą należyć do wyborów; poczem upoważnić ich do obrania zapomocą głosowania reprezentantów szlachty pod tytułem umocowanych szlachty, z atrybucjami powiatowych marszałków, z zastrzeżeniem: 1) aby umocowani ci pozostawali na swych posadach do czasu przyszłych wyborów; 2) aby nadanie tawadóm i aznaurom mingrelskim prawa do wyborów nie przesądzało przyznania tymże szlachectwa, i 3) aby po załatwieniu i zatwierdzeniu czynności komisji, wybory mingrelskie odbywały się jednocześnie z ogólnemi wyborami w gubernji na ogólnej zasadzie. *(Rus. Inw.)*

Ustawa towarzystwa zachęty pracy w Moskwie, zatwierdzona przez kierującego ministerstwem spraw wewnętrznych 4 października 1867 r. zamieszczoną została w 234 numerze *Siew. Pocz.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Listopada.

Jak donosi *Monitor*, cesarz francuzów postanowił, że wojska jego zajmujące Rzym i inne miasta państwa kościelnego, skoro porządek tam zostanie przywrócony, mają się cofnąć do Civita-Vecchia. Tymczasem jednak jak donoszą z Włoch, francuzi zajęli ostatnie punkta państwa kościelnego Subiaco i Veroli. Lecz ponieważ już nigdzie nie ma powstańców na terytorjum papiezkim, a dzienniki francuzkie zapewniają o spokojnej postawie ludności, należy się spodziewać, że postanowienie cesarza wkrótce wejdzie w czyn. Cesarz Napoleon jak się zdaje przyjął to postanowienie ze względu na rząd włoski, któremu znów *Monitor* oddaje najwyższe pochwały za usiłowania w celu przywrócenia porządku i spokojności na półwyspie włoskim. Z drugiej strony jednak donoszą, że francuzi ciągle przewożą ogromne zapasy wojenne do państwa kościelnego. Lecz rząd włoski nie zaniedbuje środków ostrożności, polecił przysposobić flotę do czynnej służby, uzbroić forty i baterje nadbrzeżne w Neapolu, a obok tego ma być jak najśpieszniej koło Pizy urządzony obóz pod dowództwem jenerała Cialdiniego.

Jeżeli przytem wziąść pod rozwagę, znaną z wczorajszego naszego telegramu notę jenerała Menabrea, dosyć silnie nalegającą na odwołanie wojsk francuzkich z państwa kościelnego, to nie można zbyt rachować na powodzenie konferencji, zaproszenia na którą zostały wysłane z Paryża dopiero dnia 11-go b. m. do wszystkich państw europejskich, nawet i należących do związku północno-niemieckiego, jak naprzykład Saksonja, z wyłączeniem tylko Turcji i Grecji. Pomyślny rezultat konferencji, gdyby nawet się zebrała, jak słusznie utrzymuje półurzędowy organ gabinetu berlińskiego, zależy głównie od zgody papieża na ustępstwa, a zgoda ta zawsze uwarunkowywa się nieubłaganem *non possumus*. O ile można wnosić z półurzędowego organu gabinetu berlińskiego, gabinet ten zgodziłby się na konferencję pod warunkiem, że będzie w niej uczestniczył papież i przystanie na jej postanowienia, co jak powiedzieliśmy wyżej, bardzo jest wątpliwą i że rząd francuzki cofnie swe wojska z państwa kościelnego. Tymczasem czy to w związku ze sprawą włoską, czy z innych względów, w Paryżu zaczynają się ukazywać knowania jakiegoś tajnego towarzystwa, jak donosi dzisiejszy nasz telegram.

Rząd austrjacki, jak się zdaje chce utrwalić swe finanse na trwałej podstawie; minister skarbu w komitecie oświadczył, że na przyszłość nie będą miały miejsca żadne przekroczenia budżetu, i finanse państwa zostaną uregulowane według szczegółowego planu, który przedstawi przy rozprawach nad budżetem; nie wspomniał jednak, w jaki sposób ma być pokryty przyszłoroczny deficyt obliczony na 46 milionów złr. Pomiędzy ministrem wojny a gabinetem węgierskim zaszedł spór z powodu, iż pierwszy wymagał od tego ostatniego, wyjednania od sejmu węgierskiego upoważnienia do nadzwyczajnego poboru z Węgier 47,000 ludzi, kiedy zwykły pobór wynosi 25,000. Gabinet węgierski obstaje przy tem, że pobór nadzwyczajny mógłby być uchwalony tylko w razie, gdyby była widoczna, konieczna tego potrzebą, tembardziej, że pan Beust w swych urzędowych okólnikach zapewnia o pokoju i neutralności Austrji.

Dzienniki wiedeńskie zaprzeczają wieści o doręczeniu Porcie nowej noty przez ambasadora austrjackiego w Konstantynopolu. Ambasador ten tylko w rozmowie z Fuad-paszą ustnie ubolewał, że położenie na w. Kandji wcale się nie polepszyło. W Bukareszcie, niewiadomo z jakiej przyczyny, jak donosi nasz dzisiejszy telegram, izba i senat zostały rozwiązane.

Coraz bardziej jest mowa o przyłączeniu Hesji darmsztadzkiej i Badenu do Związku północno-niemieckiego, podczas kiedy Wirtemberg i Bawarja, pozostałyby w innym stosunku do tego Związku stosownie do programu księcia Hohenlohe.

Pomimo porażki przy wyborach w Nowym-Jorku i New-Jersey, stronnictwo radykalne nie straciło ducha i wydało teraz proklamację do ludu, zaklinając, aby nie odmawiał mu swego poparcia, gdyż porażka tego stronnictwa przy wyborach, byłaby klęską narodową, która zagroziłaby życiu i mieniu stronników unji w południowych stanach, naraziłaby kredyt i istnienie narodu, i prawdopodobnem jej następstwem byłby bunt. Frazesa te jednakowoż mało już wywierają wpływu, tembardziej, że wiadomo, iż gdyby stronnictwo radykalne wzięło górę, do szczętu by zniszczyło kredyt publiczny. Jeden z jego przewódców Tadeusz Stevens, stanowczo się oświadcza za wypłatą wierzycielom państwa, nie złotem, lecz pieniędzmi papierowemi.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Bukaresz t, *13 listopada*. Izba i senat dziś przez księcia zostały rozwiązane.

Bern, *13 listopada*. Poseł francuzki doręczył radzie związkowej depeszę, zapraszającą na kongres w celu załatwienia kwestji rzymskiej.

Paryż, *13 listopada*. *Siècle* i *Patrie* donoszą, że profesor medycyny Niquet i adwokat Acollas (?) zostali aresztowani i odbyto w ich mieszkaniach rewizję. *Figaro* dodaje pogłoskę, że policja odkryła towarzystwo tajne i aresztowała 18 osób.

(Correspondenz Büreau.)

— Niechajże i tak będzie!.. Wie więc ciotka jak piękna jest moja najdroższa?

— Wiem, podobno bogata i wykształcona?

— Tak.. Potrzebuję tylko obecnie pomocy ojca i przez jakiś czas jeszcze muszę pozostać w Warszawie, ażeby dać się im poznać lepiej.. Mam stosunki znakomite!.

— A! to chwalebnie!

— Ale spodziewam się, że i ciotka mi dopomoże?

— Tylko też nie żądaj wiele, mój drogi, bo teraz nie jestem przy pieniądzach..

— Najpierw, niechaj ciotka rozważy, jaki zaszczyt spłynie na nią z takiego ożenienia się siostrzeńca... Na weselu także macocha matkować mi nie będzie, tylko ciocia kochana, bo Odrowąże to przecie nie to co Baranowscy..

— Nie przyznaj się nawet do tego.

— A! niechaj Bóg broni i zachowa! odpowiedział Stanisław. Czy tylko ciotka nie wyda sekretu?

— Mój drogi! wiesz jak dochowuję tajemnice..

— Tak! prawda... Najpierwsza piękność warszawska uklęknie przed ciotką i będzie jej prosić o błogosławieństwo. Na weselu—hrabiowie i książęta, może nawet przyjadą krewni ich z Ameryki—a wszyscy na ciotkę patrzeć będą..

— Ej! rzekła uśmiechając się i kłopocząc zarazem pani Tadeuszowa, widzę że będziesz żądał bardzo wiele!..

— Nie ciotuniu, tylko 5,000!

— Bójże się Boga, zkąd ja wezmę? Teraz nie termin wypłat, gotówki nie mam w domu.

— W dobrych rękach spoczywa kapitał cioci, taką bagatelę można zawsze wydostać.

— Dobra mi bagatela!

— Ależ tu idzie o mój los, o moją przyszłość, ja oddam wszystko z procentem, z lichwą!

— Widzisz, tak mój Stanisławie: Jak się ożenisz, jeżeli wam potrzeba będzie pieniędzy, a zechcecie mię wziąść do siebie, to ci oddam wszystko co posiadam; bo znam twoje dobre serce, wiem że krzywdy nie zrobiłbyś mi—a twoja Brończia ma być aniołem. Teraz zaś, dam ile mogę najwięcej, ale daj mi słowo że nie będziesz się targował..

— Daję słowo!.. rzekł Stanisław niby zasmucony, ażeby litość obudzić w ciotce, ale rad w duszy że zawsze coś dostanie i wdzięczny sobie, że tak wiele zażądał.

— Dam ci 2,000 złotych, rzekła rozczulona pani Tadeuszowa...

— Cha! dałem słowo że przystanę! zawołał Stanisław, ukrywając twarz w dłoniach, ażeby nie okazać zbytecznej radości, widocznej w uśmiechu.

— Pani Tadeuszowa sądziła że siostrzeniec kryje się z zasępieniem, ale nie będąc w możności dać mu obecnie nic więcej, rzekła:

— Chcę przekonać cię, że co mogę, to robię z chęcią. Może potrzeba ci będzie pierścionka na zaręczyny.. mam ja tu jeden, po twojej babce, z brylancikiem, który kosztował 120 talarów, więc ofiaruję go dla Broni...

— O! moja ciotko! zawołał nie umiejąc ukryć już radości Stanisław, bodaj ciotka poszła za mąż, za dwudziestoletniego chłopca.

— A cóż mi po takim smarkaczu?!

— Tak sobie! dla rozmaitości, dla zabicia czasu!.

— Ja i tak, nie mam kiedy wyspać się!. To kawę wydaj, to na obiad wydaj, idź do kuchni, ubierz się, wieczorem ktoś przyjdzie. Jestem umęczona!.

— Żal mi ciotki!

— Mniejsza o mnie. Kobieta żyje poświęceniem, ale czyś ty aby zadowolniony?

— Sam widok ciotki, uszczęśliwia jej siotrzeńca..

— A pieniądze?

— To rzecz dodatkowa. Człowiek nie samym chlebem żyje! ale kiedyż ja dostanę te 2,000 i pierścionek?

— Jak będziesz wracał.

— Mówią że: *lepszy wróbel w ręku niż dzięcioł na sęku*.. Możebym teraz dostał?

— Wszystko to jedno mój kochany, tylko nie mów nic ojcu, może on ci doda do 5,000.

— Ale i ciotka niechaj mię nie wydaje..

— Wiesz przecie że umiem milczeć.

Domówiwszy tego zwyczajnego frazesu, pani Tadeuszowa poszła z lekkiem westchnieniem do komody i wręczyła siostrzeńcowi dwa listy zastawne, oraz pierścionek, dodając:

— Odetnij *kupony*, będziesz miał na zapłacenie poczty do domu.

— Dobrze ciociuniu!.. dziękuję, posłucham—i jadę.

(d. c. n.)

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 12 listopada.* Izba deputowanych rozpoczęła rozprawy nad prawem o delegacjach; Toman, Mende i Ryger przemawiali przeciw wnioskowi komisji, a Plener, Skene i Pratobevera za takowym. (*Wolffs T. B.*)

* *Peszt, 11 listopada.* Reprezentacja miasta Klausenburga postanowiła przesłać adres zaufania do ministerstwa. Donoszą z Vukovar, że ban locum tenens baron Rauch, który przybył tam dla porozumienia się co do postawy względem Węgier, został przyjęty przez tłumy ludności z największym zapałem. Odbywają się liczne konferencje. *(Corr. Bür.)*

* *Berlin, 12 listopada. Staats Anz.* ogłasza rozporządzenie królewskie dotyczące zaprowadzenia pruskich praw militarnych na całem terytorjum związkowem, oraz prawo związkowe w przedmiocie obowiązku służby wojskowej, i nareszcie traktat celny z 8-go lipca. (*Wolffs T. B.*)

* *Hamburg, 12 listopada. Hamburger Nachr.* podaje depeszę prywatną z Wiednia, donoszącą, że Rosja odrzuca propozycję udziału w konferencji, mającej za cel specjalny kwestję rzymską, i chce pozostawić rozwiązanie niepowstrzymanemu rozwojowi naturalnemu faktów. *(Büreau für Norddeutschland.)*

* *Sztutgard, 12 listopada.* W izbie deputowanych, Varnbühler odpowiedział na interpelację Mohl'a: Nie zostały wszczęte żadne układy pomiędzy państwami południowo-niemieckiemi i Prusami w przedmiocie dalszej wspólności prawodawczej. (*Wolffs T. B.*)

* *Genewa, 11 listopada.* Przy wczorajszych wyborach ogólnych do rady stanu, niepodlegli odnieśli zupełne zwycięztwo. Radykalni nie zdołali przeprowadzić ani jednego ze swych kandydatów. Nawet James Fazy nie został na nowo wybrany. Spokojność nie została bynajmniej naruszoną. *(Tamże.)*

* *Londyn, 12 listopada.* Z Nowego Jorku donoszą, że Tadeusz Stevens, przewódca stronnictwa republikańskiego w kongresie, oświadczył się w liście, ogłoszonym przez gazety, za spłatą bonów pieniędzmi papierowemi. (*Tamże.*)

* *Oksford, 12 listopada.* Obawiają się wybuchu rozruchów z powodu panującej nędzy. Na ulicach zgromadziło się kilka tysięcy osób. Burmistrz miasta odczytał akt o zbiegowiskach. Przybyły wojska dla utrzymania porządku. (*Tamże.*)

* *Nowy-Jork, 31 października.* Wybory delegowanych do konwentu stanu Georgji odbywają się w dalszym ciągu bez naruszenia spokojności. Utrzymują, że radykalni otrzymają przeważną większość głosów. Rzeczpospolita San Domingo wypowiedziała wojnę Haiti. *(Biuro Reut.)*

*** Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Pawłówna, raczyła przybyć z zagranicy do Warszawy wczoraj wieczorem o godzinie 9-ej, i na dworcu kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej była przyjmowana przez Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa z Małżonką i wszystkich jenerałów. Jej Cesarska Wysokość stanęła w pałacu belwederskim, a dziś z rana o godzinie 11-ej, raczyła wyjechać koleją żelazną do St.-Petersburga.**

---

* (Handel zbożowy). Do *Gaz. Warsz.* piszą pomiędzy innemi z *Nowej Aleksandrji* pod dniem 20 z. m.: Handel zbożowy tegorocznych zbiorów do obecnej chwili, pomimo zbliżającego się terminu zamknięcia żeglugi na Wiśle i nader sprzyjającego stanu wody, najmniejszego śladu swego istnienia nie okazuje. W bieżącym roku oprócz dwóch kryp zboża, a mianowicie: pszenicy korcy 100 i żyta 109 z ziarnem celnem, wysłanych do Warszawy, do obecnej chwili żadnego więcej ładunku nie było, i z pewnością twierdzić można, że nie będzie; spichrze bowiem są próżne. Pszenica tegoroczna w znacznej części w okolicy tutejszej zarazą dotknięta, jest w ziarnie drobna, na handel zagraniczny nie przydatna, a znajdująca tu i owdzie w niewielkich partjach i stara do zasiewów pozostała wysoko jest ceniona.

* (Urodzaje.—Siewy.—Wylew).—Do *Gaz. Warsz.* piszą z *powiatu nowo-radomskiego* (gub. petrokowska) pod dniem 26 z. m.: Pogoda rolnikom przyszła w pomoc; opóźnione roboty polne dokonywają się pospiesznie.— Do tejże gazety piszą z *powiatu włodawskiego* (gub. siedlecka). Urodzaj kartofli w naszych stronach był w różnych miejscach rozmaity, w jednem miejscu plon był obfity, w innem znów średni; w ogóle kartofle w tym roku ładne na ziarno, ale ich mało. Rzeka Bug już po raz trzeci w tym roku wylewa, co jest rzeczą niepraktykowaną od niepamiętnych czasów; sianożęcia nasze z tego powodu aż do późnej jesieni odłożono (całe lato niepodobna było ich zbierać dla wylewu). W ogóle w naszych nadbużnych okolicach, słynnych tak zawsze z obfitości dobrego i wonnego siana, brak go zupełny.—Do *Gaz. Handl.* piszą z *Pińska* pod dniem 27 października: W skutek ciągle wzrastających cen na żyto z jednej strony na targach zagranicznych, a z drugiej w Perejasłowiu i Rzyszczewie, ceny żyta dosięgły u nas 90 kop. za pud, lecz reakcja raptowna, która zaszła w usposobieniu rynków zagranicznych, oddziaływa i na tutejszy, a ceny żyta skutkiem tego, obniżyły się w zeszłym tygodniu aż do 80 kop.; teraz znów się podniosły i żądają 82 — 83 kop. za pud; za pszenicę płacą na potrzebę miejscową rs. 1 kop. 25—30, jagły rs. 1 kop. 10—15 według dobroci, krupę rs. 1 kop. 10 — 12, owies 51, grykę 72 kop.

* (Porównanie dochodu za miesiąc październik 1867 roku). a) *na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej*:

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 59,915 k. 51	rs. 64,236 k. 48
z przewozu tow.	„ 104,996 „ 86½	„ 116,225 „ 44
różne dochody	„ 11,424 „ 84½	„ 21,125 „ 06½
razem	rs. 176,337 k. 22	rs. 201,586 k. 98½

w r. 1867 więcej o rs. 25,249 k. 76½.

Od początku stycznia do końca października 1867 r. dochód wynosi . . . . . . rs. 2,010,003 k. 38½

W roku 1866 w tym samym czasie dochód wynosił . . . „ 1,772,360 k. 91

zatem w roku 1867 więcej o rs. 237,642 k. 47½

b) *na drodze żelaznej warszawsko-bydgowskiej*:

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 15,566 k. 39½	rs. 16,853 k. 86
z przewozu tow.	„ 34,476 „ 25½	„ 25,452 „ 94
różne dochody	„ 5,084 „ 29	„ 8,294 „ 35
razem	rs. 55,126 k. 94	rs. 50,601 k. 15

w r. 1867 mniej o rs. 4,525 k. 79.

Od początku stycznia do końca października 1867 r. dochód wynosi . . . . rs. 427,205 k. 04

W roku 1866 w tym samym czasie dochód wynosił . . . . „ 385,282 k. 98½

zatem w roku 1867 więcej o rs. 41,922 k. 05½

* (Wieczory muzykalne). Od dnia 4 (16) listopada, dawane będą co sobota, wieczory muzykalne w resursie obywatelskiej, dla członków tejże i ich rodzin.

* (Wstrzymanie przejazdu). Gdy robota około ułożenia bruku żelaznego w ulicy Żabiej w dniu 31 października (12 listopada) rozpoczętą została, ulica przeto takowa zamkniętą będzie na czas robót; przejazd zaś na ulicę Przechodnią zwróconym zostanie. — Przerwane roboty przy układaniu bruku żelaznego w ulicy Senatorskiej, w dalszym ciągu są prowadzone, w skutek czego część ulicy Senatorskiaj od placu teatralnego do pałacu prymasowskiego, zamkniętą dla przejazdu została.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, o godzinie 12-ej w południe, żona stróża domu Nr. 2375c, poczuwszy nieprzyjemną woń rozchodzącą się z suteryn tegoż domu, gdzie zamieszkiwała familja starozakonnego Moszka Lesserlaka faktora, zeszła z mężem na dół, a znalazłszy drzwi zamknięte i posłyszawszy jęki z mieszkania pochodzące, zwołali mieszkańców tegoż domu i wspólnie z nimi wyłamali drzwi, gdzie znaleźli samego Lesserlaka lat 56, żonę jego Miltę lat 55 i czworo dzieci, syna Lewka lat 13, córkę Chawę lat 15, Gitlę lat 13 i Laję 9 miesięcy, tarzających się po ziemi z pianą w ustach. Przyzwany natychmiast lekarz znalazł koniecznem odesłać ich zaraz do szpitala starozakonnych, gdzie ojciec Moszek i syn Lewek wkrótce życie zakończyli, a pozostałe rodzeństwo dotąd przy życiu zostaje. Wypadek ten nastąpił z zagorzenia, spowodowanego napaleniem w piecu na noc węglami kamiennemi. — W tymże dniu, Ewa Bentkowska, żona ogrodnika, lat 35 mająca, nagle zmarła.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

	wczoraj	*dziś*
Za talar	rsr. 1 kop. 8	rsr. 1 kop. 8.
Za frank	„ „ — „ 29	„ „ — „ 29.
Za złoty reń.	„ — „ 59	„ „ — „ 59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Bibliograficzna nowość). W *Warsz. Dniew.* czytamy: *Homeopatyczna farmakologja. Całkowity zbiór wszystkich dotychczas zbadanych lekarstw, z dołączeniem danych z anatomji patologicznej i z wskazówkami terapeutycznemi. Ułożył W. Deriker, członek centralnego niemieckiego towarzystwa lekarzy homeopatów, towarzystwa medycyny we Francji i t. d. Wydanie F. Flemminga* (w języku ruskim). Wydawca p. Flemming, utrzymujący centralną homeopatyczną aptekę w St. Petersburgu, oznajmia, że pierwsza część tego dzieła już wyszła, a druga wyjdzie w grudniu bieżącego roku. „Ukazująca się *Homeopatyczna farmakologja*" powiada wydawca, „ułożona jest według niemieckich, francuzkich, angielskich i amerykańskich przewodników, i zawiera w sobie wszystkie dotąd zbadane lekarstwa. Całkowite wydanie będzie skończone w końcu 1868 r. i zawierać będzie około 100 arkuszy druku, podzielonych na 4 części. Cena całkowitego wydania 10 rsr. Obecnie zaś nabywający pierwszą część i pragnący opłacić należność za całe dzieło, korzystają z ustąpienia 20%, to jest płacą tylko 8 rsr. i nie dokładają nic na koszta przesłania. Opłacającym należność za całe dzieło naprzód, następujące części będą przesyłane w miarę wyjścia. Każdy z zagranicznych homeopatycznych farmakologicznych przewodników, dotąd przedstawia coś oderwanego: nie ma ani jednego zupełnie całkowitego. Korzystając nie tylko z przewodników, lecz z materjałów rozrzuconych po czasopismach, przedstawiamy *zupełnie całkowitą* homeopatyczną farmakologję, w której nie opuszczono ani jednego, choć cokolwiek zbadanego środka. Ostatnie wydanie francuzkie Jahra, *Nouveau manuel*, obejmuje w sobie tylko 184 środki; nasze będzie zawierało około 400. Dla ułatwienia, skracamy tylko cokolwiek same artykuły, odrzucając zbyteczne powtórzenia i zbyt drobiazgowe szczegóły, przeszkadzające czytelnikowi objąć ogólny charakter każdego środka. Do właściwie homeopatycznej listy symptomów każdego środka, dołączamy, bardzo ważne dla praktycznych wniosków, czerpane z fizjologicznej szkoły, dane z *toksykologji i anatomji patologicznej*. Spodziewamy się, że dzieło to nietylko zaspokoi naglącą, dawno uczuwaną potrzebę homeopatów ruskich, lecz i dla alopatów posłuży za środek do racjonalnego oznajmienia się, a zatem i zbliżenia się z homeopatją, odrzucaną jedynie z powodu nieszczęśliwych nieporozumień."

---

* (Drogi żelazne w gubernji chersońskiej). *Odes Wiest.* pisze: Z wiadomości ogłoszonych przez zarząd miasta Odesy dowiadujemy się, że postanowiono przedłużyć drogę żelazną odeską do zatoki Kujalnickiej, mianowicie do miejsca, gdzie dobywa się sól. Skutkiem tego ustanowiona przy radzie odeskiej komisja budowy w Odesie dróg żelazno-konnych, przystąpi do zbadania zaprojektowanych linij. Z drugiej zaś strony, rząd gubernjalny chersoński zaproponował, ażeby projektowana droga żelazno-konna wozniesieńska, przedłużoną została od stacji drogi żelaznej odesko-bałckiej, do portu i do magazynów zbożowych.

* (Handel z Chinami). *Mosk. Wied.* piszą, że przy powiększeniu się ruskiego handlu w Chinach, transporta towarów rosyjskich, spławiane rzeką Pejcho, na łodziach między Tandzinem i Tupczou, ulegały co rok uszkodzeniu i stracie. Łodzie wywracały się od mocnego wiatru lub uderzały o pale wbite w korycie rzeki podczas wojny z anglikami i francuzami w r. 1860, dla przeszkodzenia nieprzyjacielowi przystępu do tej rzeki. Celem ochronienia interesów kupców ruskich p. Starcow, kupiec sielangiński, zaproponował aby założyć w Tandzinie kantor wzajemnej asekuracji, który d. 1 czerwca 1867 r. otwarty został i zaspakajać ma kontrybuentów za stratę lub uszkodzenia ładunków, a pozostałe przy ukończeniu żeglugi fundusze zwracać właścicielom towarów.

* (Emigracja tatarów i nogajców z gubernji tauryckiej), która podług *Odes. Wiest.* rozpoczęła się w r. 1850, miała miejsce w 784 osadach tatarskich, czyli aułach. Z tej liczby opuszczonych osad, 454 już zostały zajęte przez nowych kolonistów z Rosji, Mało-Rosji i z zagranicy, a 330 stoją pustkami. Komitet statystyczny gubernji taurycklej zrobił uwagę, że wszystkie prawie miejscowości rządowe zajęte zostały, pozostają tylko próżne po większej części grunta prywatne; zwrócił także uwagę, że najmniej kolonizują się grunta w powiecie perekopskim, który wszakże dosyć zaludniony był przez tatarów: z 278 opuszczonych osad zajęto tylko 34, a 244 są w ruinach. Przypisać to należy brakowi wody w powiecie. Tatarowie, jakkolwiek niezdolni rolnicy i gospodarze, żyli jednakże na stepach perekopskich dosyć wygodnie; przytem wiadomo z pewnością, że w czasie przyłączenia Krymu do Rosji było tam jeszcze więcej osad tatarskich. Z tego powodu sądzą, że tatarowie, opuszczający Krym w zeszłym wieku, zasypali studnie; brak wody utrudnia kolonizację stepu. Ilość tatarów i nogajców, którzy wyemigrowali od r. 1860 do 1862, nie jest jeszcze dokładnie wiadoma; atoli komitet statystyczny z pewnością twierdzi, że wyemigrowało w ogóle 181,178 dusz płci obojej.

* (Zaraza syberyjska). Profesor Rożnow zamieścił w *Siew. Pocz.* zajmujące szczegóły o tej chorobie. W r. 1864 zaraza syberyjska grasowała w 29

gubernjach, zabrała 90,930 głów bydła i 495 ludzi. Ogromna ta strata byłaby nie tak dotkliwą, gdyby zarówno dotknęła te 29 gubernij; ale najbardziej od niej ucierpiały gubernje: nowogrodzka, wołogodzka, twerska, ołoniecka, jarosławska, włodzimirska, kostromska i petersburgska; w niektórych powiatach choroba ta srożyła się do t go stopnia że w wielu wioskach nie pozostało koni. W roku bieżącym zaraza syberyjska opustoszyła różne gubernje również nieproporcjonalnie: podług wiadomości urzędowych do 1 września padło w różnych gubernjach 34,676 koni, 6,810 krów i 6,055 głów drobnego bydła; z 1,444 chorych na tę słabość ludzi zmarło 363 osób. Nadmienia się przytem, że z gubernji kostromskiej, niżegrodzkiej i permskiej nie otrzymano jeszcze doniesień.

* (Bulwark w Rewlu). Z Rewla piszą do *Kronszt. Wiest.*: Roboty około przebudowania w tym roku bulwarku północno-zachodniego w naszym porcie, zostaną, jak się zdaje, wkrótce ukończone. Wszystkie prawie roboty ciesielskie są już ukończone, bulwark z drzewa jest już gotowy i został zasypany kamieniami. W przyszłym roku spadzistość od strony wewnętrznej portu zostanie wyłożona wielkiemi kamieniami, połowa których została już przysposobioną, górna zaś płaszczyzna bulwarku ma być usypana żwirem i zalana cementem.

---

* (Ruscy goście w Pradze). „Rosjanie mieszkający teraz w Pradze," pisze dziennik *Narod. Listy*, „nadzwyczaj zajmują się obecnem położeniem czechów i ich życiem społecznem. W tych dniach na publicznem zgromadzeniu przedstawicieli okręgowych Smichowa (przedmieścia Pragi), znajdowali się dwaj hrabiowie Kisielewowie, pułkownik i żynierji Goruszański i prawnicy: Sułów z Petersburga i Kuszyn z Moskwy. Chociaż posiedzenie trwało sześć godzin, jednakże pozostawali na niem do końca i z największą uwagą słuchali rozpraw."

* (Ruski tenor, pan Sławiański). *Warsz. Dniew.* pisze: „Niedawno do Zagrzebu, przybył ruski tenor p. Sławiański (prześlicznym głosem którego, tak zachwycała się publiczność warszawska w 1865 r. *P. R.)*, z zamiarem dawania tam koncertów, lecz namiestnictwo odmówiło mu pozwolenia. „Zdaje się," dodają *Narod. Listy*, zkąd poczerpnięta jest ta wiadomość, — „że dla niektórych sfer dźwięki muzyki słowiańskiej, są tem samem, czem odgłos trąb jerychońskich."

* (Powieść p. Krestowskiego w przekładzie czeskim). W Pradze, jak donosi *Warsz. Dniew.*, księgarz Gustaw Schalk, zaczął wydawać powieść p. Krestowskiego „Pietierburgskija truszczoby." Niedawno wyszedł pierwszy jej zeszyt.

Ameryka.

* (Konwent południowy). Dnia 5-go listopada ma się zebrać pierwszy stały konwent południowy. Według praw reorganizacyjnych, każdy stan należący przedtem do rokoszu, powinien poddać swoją konstytucję pod rewizję delegowanych ludowych, kiedy większość wyborców, która brała udział w głosowaniu któregokolwiekbądź stanu, zatwierdziła zebranie się tych delegowanych. Głosowanie odbyło się już w stanach Luizjany, Alabamy, Florydy i Wirginji. W każdym z tych stanów przyjęto projekt konwencji pomimo przeciwnych usiłowań ludności białej konserwatywnej. Chociaż posiedzenia kongresu Stanów Zjednoczonych mają rozpocząć się dopiero 21-go listopada, w Washingtonie zajmują się już postawą senatorów i reprezentantów. *Tribune* sądzi, że prawo dopuszczające murzynów do głosowania we wszystkich stanach unji, nie zostanie zatwierdzone, ale że izby głosować będą za poprawką konstytucji co do tego przedmiotu. *(La Fr.)*

Anglja.

* (Wyprawa abisyńska). Anglja zwozi prowizje do portu suezkiego. Rząd angielski wyjednał u rządu egipskiego pozwolenie na regularne kursowanie parostatku pomiędzy tym portem a Massuah. Znaczne te przygotowania są wskazówką, jaką ważność przypisuje Anglja wyprawie do Abisynji. Kraj ten afrykański leży w bardzo blizkiem sąsiedztwie z Perim, rodzajem Gibraltaru na morzu czerwonem, tak że rząd angielski zwrócił baczniejszą uwagę na terytorjum abisyńskie. *(La Fr.)*

Austrja.

* (Gabinet cislitawski). *Wiedeń, 12 listopada. Neue Fremdenblatt* powiada, że wkrótce utworzony będzie, z łona większości rady państwa, gabinet dla krajów cislitawskich i że do składu tego gabinetu wejdą: książę Karol Auersperg prezes, Hasner minister wychowania publicznego, Berger sprawiedliwości, Giskra handlu; Becke zaś zostanie prawdopodobnie nadal ministrem skarbu dla krajów cislitawskich, a baron Sennyey, tawernik węgierski, ma być mianowany ministrem skarbu na całą monarchję. *(Tamże.)*

* (Zniesienie przymusu osobistego). Minister sprawiedliwości zawiadomił wiedeńską izbę deputowanych, że w projekcie kodeksu procedury, który złożony zostanie w izbie, zniknie przymus osobisty. Minister nadmienił nawet, że nie sprzeciwiłby się propozycji mającej na celu zniesienie więzienia za długi i uchwalenie natychmiast prawa specjalnego, któryby mógł wejść w wykonanie przed ogłoszeniem jeszcze nowego kodeksu. *(La Patr.)*

* (Budżet) *Wiedeń, 10 listopada.* Deputowanym rozdany został dziś do roztrząśnięcia ciekawy projekt, wymagający choć kilka godzin spokojnego namysłu: jest to mianowicie projekt budżetu przez przybliżenie na rok 1868, dotyczący naturalnie tylko zachodniej połowy monarchji. Ogół wydatków obliczony jest w tym projekcie na 242 miljony guldenów, ponieważ zaś na pokrycie tej sumy obliczono tylko 195 miljonów dochodów, przeto przewidziany jest już teraz deficyt 47 miljonów o pokrycie którego powinna postarać się rada państwa. Do tak zwanych wydatków wspólnych państwa, obliczonych na 90 miljonów, zachodnia połowa monarchji ma przyczynić się w wysokości 58 miljonów, Węgry zaś w sumie 24 miljonów, reszta zaś, t. j. 8 miljonów guldenów, ma być pokryta z dochodów figurujących w projekcie pod rubryką wspólnych. *(Nordd. A. Z.)*

* (Kwestja finansowa). *Wiedeń, 11 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu komisji do porozumienia się, minister skarbu oświadczył, że wszelkie wydatki nad budżet, będą odtąd całkiem unikane i że jest nadzieja uregulowania położenia finansowego monarchji, pod którym to względem złoży on przy rozprawach nad przyszłorocznym budżetem plan szczegółowy. Minister skarbu podniósł następnie tę okoliczność, że odpowiedzialność ministrów i rozwój budżetu prawdziwie konstytucyjny, przedstawiają najlepszą gwarancję do przywrócenia równowagi w finansach. *(Wolffs T. B.)*

* (Pobór do wojska). *Wiedeń, 11 listopada. Tagblatt* donosi co następuje o układach ministerstwa wojny z Węgrami: Minister wojny zażądał od gabinetu węgierskiego, ażeby dla obrony kraju w r. 1868 uzyskał od sejmu pobór nadzwyczajny w wysokości 47,000 ludzi. Ministerstwo węgierskie oświadczyło się z gotowością uzyskania od sejmu uchwały w przedmiocie zwykłego poboru do wojska, w wysokości 20 do 25,000 ludzi, lecz, że może przemawiać za kontyngensem 47,000 ludzi w takim jedynie razie, jeżeli położenie polityczne państwa wymaga takiego rozwoju sił militarnych. Zresztą, ministerstwo węgierskie proponuje utworzenie własnej landwery węgierskiej i zniesienie dowództwa naczelnego w Budzie. *(Tamże.)*

* (Kwestja kandjocka). *Wiedeń, 12 listopada.* Dzienniki *Die Presse* i *Die Debatte* donoszą jednozgodnie, że ambasador austrjacki w Konstantynopolu nie doręczył w ostatnich czasach Porcie ani noty, ani żadnego innego dokumentu. Otrzymał on jedynie polecenie, ażeby podczas rozmowy z Fuadempaszą, dotknął kwestji kandjockiej i zwrócił uwagę na tę okoliczność, że od czasu doręczenia ostatniej noty austrjackiej, niebezpieczny stan tej kwestji nie uległ najmniejszej zmianie. *(Tamże.)*

Francja.

* (Projekt konferencji.) *Paryż, 11 listopada.* Jakkolwiek żadne z mocarstw nie było jeszcze dotąd w możności odpowiedzenia na propozycję Francji w przedmiocie zgromadzenia się konferencji, pomimo to jesteśmy w stanie zapewnić, że usposobienie wszystkich państw europejskich okazuje się przychylnem dla tej propozycji. W obec tego faktu, rząd francuzki nie wahał się przesłać drugą depeszę okólnikową swym reprezentantom zagranicą, z poleceniem, ażeby podali oni w sposób urzędowy do wiadomości właściwych rządów o propozycji Francji co do zwołania konferencji. Ten dokument dyplomatyczny rozesłany został dziś dworom Anglji, Prus, Rosji, Austrji, Saksonji, Bawarji, Wirtembergu, Hesji, Badenu, Szwacji i Norwegji, Danji, Belgji, Holandji, Hiszpanji i Portugalji, oraz konfederacji szwajcarskiej. Sądzimy, że co do przypuszczenia do konferencji Grecji i Turcji, nie została jeszcze powzięta żadna decyzja. Odpowiedzi na propozycję Francji nie mogły jeszcze naturalnie nadejść do Paryża. *(Wolffs T. B.)*

* (Kwestja rzymska). *Paryż, 12 listopada. Monitor* ogłasza dwie noty urzędowe, z których pierwsza brzmi jak następuje: Rząd cesarski dowiedział się z prawdziwem zadowoleniem o dobrowolnem postanowieniu, na skutek którego wojska królewsko-włoskie odwołane zostały z państwa kościelnego. Reprezentant nasz we Włoszech upoważniony został, zapomocą osobnej depeszy, do oświadczenia gabinetowi florenckiemu, jak wysoko Francja ceni to usposobienie pojednawcze i tę wytrwałość w poglądach, które spowodowały pomienione postanowienie. Usiłowania patrjotyczne, jakie rząd włoski robi dla przywrócenia wszędzie na półwyspie porządku, bezpieczeństwa i poszanowania dla traktatów, wlewają w rząd francuzki jak największe zaufanie i dają mu przekonanie, że dobre stosunki pomiędzy Francją i Włochami będą stale wzmacniać się i bardziej jeszcze rozwijać się.— Druga nota brzmi tak: Cesarz postanowił, ażeby oddział okupacyjny francuzki opuścił Rzym i inne miasta papiezkie, które on zajmuje w tej chwili, jak skoro spokojność zostanie zapewnioną. Wojska francuzkie koncentrować się będą stopniowo w Civita-Vecchia. *(Wolffs T. B.)*

Prusy.

* (Wybory.) *La Fr.* podaje niektóre szczegóły o rezultacie wyborów odbytych w Prusach. Przy wyborach w dawnych prowincjach wybrano do izby deputowanych 150 konserwatystów, 20 konserwatystów umiarkowanych, 54 liberałów narodowych, 41 postępowców, 28 liberalnych (nieznanego odcienia), 15 liberałów umiarkowanych, 15 polaków, 12 klerykalnych. Większość zatem byłaby po stronie stronnictwa zachowawczego, gdyby rezultat wyborów w nowo nabytych prowincjach nie przyszedł w pomoc frakcjom liberalnym. *Volks Z.* utrzymuje, że na 80 deputowanych wybranych w tych prowincjach, 50 należy do stronnictwa narodowego, 20 do opozycji partykularystów i radykalnych, 8 do stronnictwa zachowawczego, 2 deputowanych zaś są duńczykami. Frakcje liberalne zatem zebrane razem, rozporządzać będą 208, konserwatyści zaś tylko 180 głosami. Nie można jeszcze naprzód sądzić, na jaką stronę przechyli się 44 deputowanych nieznanego dotąd odcienia.— *Nord* zaś z dnia 12 listopada podaje w korespondencji z Berlina dokładne wiadomości o rezultacie ostatnich wyborów do izby deputowanych pruskich. Rezultat ten nadzwyczajnie jest pomyślnym dla polityki rządu. Stronnictwo postępowców utraciło 70 głosów i w nowej izbie opozycja radykalna składać się będzie najwięcej z 80 członków na 432 deputowanych. Godnym uwagi faktem jest to, że w prowincjach nowonabytych wybrano członków należących prawie wyłącznie do stronnictwa narodowo-liberalnego, a wiadomo, że chociaż stronnictwo to, nie postępuje zgodnie z rządem we wszystkich sprawach administracji wewnętrznej, podtrzymuje go jednak czynnie w kwestjach polityki niemieckiej i zagranicznej.

Włochy.

* (Dobra kościelne). Z Florencji donoszą, bez podania źródła, że do 7-go b m., ze sprzedaży dóbr kościelnych osiągnięto już sumę 12,941,431 franków, czyli o 3,683,005 franków wyżej nad oszacowanie. *(Nordd. A. Z.)*

* (Bitwa pod Mentana). Niektóre ciekawe szczegóły zawiera następująca korespondencja z Rzymu, z 6-go b. m.: „Nie ulega wątpliwości, że bitwa pod Mentana była nadzwyczaj krwawa i że od niepamiętnych czasów nie walczono we Włoszech z taką z obu stron zaciętością. Armja papiezka, mianowicie zuawi, dali dowody rzadkiej waleczności; armja francuzka, której zawdzięczać należy powodzenie tego dnia, była godną podziwu. Garybaldczycy, owe bandy, które miano za tak nędzne, przypomnieli znakomitych wojowników z czasów pierwszej rzeczypospolitej francuzkiej. Źle odziani, bosi, wygłodzeni, źle uzbrojeni, ci niezłomni ochotnicy wytrzymali ogień piekielny karabinów Chassepot. Rzucali się oni przeskakując stosy trupów i szli na oślep na bagnety. Dzieci od 13 do 14 lat śpieszyły na śmierć, jak gdyby na jaką uroczystość, i padały z okrzykiem: *Viva l'Italia! Viva la liberta!* Zuawi papiezcy, bardziej zaś jeszcze żołnierze francuzcy, szerzyli straszne spustoszenie. Długiemi szeregami leżeli na pobojowisku, młodzieniec z najwyższej szlachty obok pasterza z Abrazzów. Jeńcy garibaldyjscy traktowani są w Rzymie z wielką ludzkością." *(Wolffs T. B.)*

* (Sprawa rzymska). Depesza z Florencji z 11-go b. m. donosi: „Z otrzymanych tu listów z Rzymu okazuje się, że Francja coraz zwiększa armję okupacyjną. Przysyłane są także nieustannie rekwizyta wojenne. Rząd włoski przedsiębierze środki dla przywiedzenia floty do stanu czynnego".— Dzienniki włoskie donoszą także o wielkiej czynności militarnej tak na półwyspie, jak i wśród oddziału okupacyjnego francuzkiego. *Corriere italiano* podaje wiadomość z Rzymu, że francuzi gromadzą tam mnóstwo rekwizytów wojennych, *Pungolo* zaś donosi, że w Neapolu, forty i baterje w porcie, przyprowadzane są do stanu obronnego. Podług *Gaz. di Torino*, obóz pod Pizą organizowany jest z pośpiechem. Skoncentrowane tam zostaną 8 dywizji i mnóstwo artylerji polowej, dowództwo zaś naczel-

ne powierzone zostanie jenerałowi Cialdiniemu.— Tymczasem francuzi zajęli resztę punktów w państwie kościelnem, mianowicie Subiaco i Veroli. Terytorium papiezkie jest już całkiem oczyszczone z band powstańczych.—Dla rodzin poległych po garibaldczykach poległych pod Mentaną, oraz dla rannych tejże kategorji, rząd włoski przeznaczył sumę 50,000 franków. Co się tyczy Garibaldego, nie obchodzą się z nim bardzo względnie, albowiem *Gaz. piemontese* donosi, że znajduje się on dotąd w Varignano, gdzie obchodzą się z nim nie z takiemi już względami, jak to miewało poprzednio miejsce w podobnych okolicznościach. Strzeżą go bacznie i nie pozwalają mu pozostawać z kimkolwiekbądź w stosunkach. Obaj synowie Garibaldego nie otrzymali żadnej odpowiedzi na prośbę widzenia się z ojcem. (*Nordd.A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego)

Paryż, 8 listopada. (*)

Sprawy włoskie. — Aresztowania. — Linje strategiczne. — Nota zbiorowa.

1-y, 59-y i 80-ty pułki linjowe, bataljon strzelców i baterja artylerji, pod dowództwem jenerała Polhès, uczestniczyły w bitwie przeciwko Garibaldemu, który wraz z synem długo prowadził bój ręczny i ocalił go tylko pułkownik Menotti z 300 ochotnikami. Poległo 3,000 garibaldczyków, a 4,000 rozbroili włosi. Król „galantuomo," dopuścił taką porażkę człowieka, który trzy czy cztery korony włożył na jego głowę. Historja nie będzie patrzyła na ten wypadek z pochlebstwem współczesnych (Wiadomości te są spóźnione i nie zupełnie zgodne z temi, jakie w swoim czasie podaliśmy czytelnikom. *P. R.*). Napoleon powrócił do Saint-Cloud i rozkazał wstrzymać wyprawianie wojsk z Tulonu.

W Mazas osadzono 12 osób, które w dniu zadusznym na cmentarzu, oddały hołd Maninowi, znanemu patrjocie weneckiemu, i dotychczas wypuszczono dwie czy trzy.

Linje strategiczne w Paryżu zostały ukończone i lud teraz nie obawia się, nie pojmując, że jeżeli Napoleonowi III przeznaczone jest paść, to upadnie nie na barykadach, lecz w skutku jakiego innego zwrotu losu, którego wyroki są niezbadane.

Krąży pogłoska, że Francja i Austrja przesłały Prusom notę zbiorową, w której domagają się literalnego wykonania traktatu prazkiego i opuszczenia twierdz południowych. *K.*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 9 listopada.

Pogoda bardzo zmienna, deszcz, śnieg lub grad, mieliśmy na przemian prawie codziennie.

W Anglji tranzakcje mało ożywione i pokup słaby. Już w końcu zeszłego tygodnia, ceny pszenicy chwiać się zaczęły, aw pierwszych dniach upłynionego tygodnia, przy znaczniejszym dowozie, cofnął się towar krajowy o 2 szyl. na kwarterze na wszystkich znaczniejszych placach. Towar zagraniczny, szczególniej średnich i podrzędnych gatunków, także tylko przy ustępstwie do 2 szyl. znajdował kupców, jedyne wyborowe ziarno importowane, nie uległo zniżeniu, a w niektórych sprzedażach osiągano nawet 1 szyl. na kwarterze więcej. W drugiej połowie tygodnia mało zawierano interesów i ceny pozostały wątłe. Oczekiwanie, że podczas zimowych miesięcy, dowóz krajowy o wiele będzie znaczniejszy, a z pierwszą wiosną przybędą liczne ładunki pszenicy z Ameryki, zdaje się być głównym powodem teraźniejszego osłabienia cen. Jęczmień o 2 szyl., owies o ½ szyl. tańszy, groch bez zmiany.

W Francji pokup ciągle czynny, a ceny mąki i pszenicy także w tym tygodniu na wszystkich placach się wzmocniły. Zboże krajowe i zagraniczne przybywające na targi, pokrywa tylko bieżące potrzeby konsumcji, zapasów zaś nigdzie nie nagromadzono. W Marsylji pomimo bardzo znacznego importu z morza Czarnego i Azowskiego, pszenica miała łatwy odbyt przy wzmacniających się cenach. Żyto i jęczmień mało ofiarowane, po cennach zeszłego tygodnia. Owies 25 cent. droższy.

Na naszym placu przy małym dowozie i jeszcze mniejszej chęci kupna, ceny ulegały ciągłym fluktuacjom. W poniedziałek osłabły, we Wtorek znów się podniosły o 15 guld. na łaszcie, w następnych zaś dniach stosownie do potrzeb miejscowych to słabły to się wzmocniły pozostając jednakże o 15 do 20 guld. niższe jak w zeszłą sobotę. Pszenica podrzędna w ogólności mniej była żądaną i więcej stosunkowo w cenie się cofnęła jak ziarno wyborowe i dobrze średnie. Żyto w początku tygodnia również było tańsze, lecz w ciągu tygodnia znów o 12 do 15 guld. się podniosło. Jęczmień i groch bez znacznej zmiany. W ciągu tygodnia sprzedano w ogóle pszenicy łasztów 550, żyta 200, jęczmienia 50, owsa 5, grochu 40, rzepiu i rzepiku 40. Płacono za korzec polski pszenicy białej szklist. wagi funt. 247 do 250, złp. 71 gr. 3, do złp. 72; pszenicy szklistej ciem. funt. 241 do 243, złp. 68gr. 17, do złp. 70 gr. 9; pszenicy pstrej jasno i ciem. funt. 226 do 237, złp. 56 gr. 26, do złp. 68 gr. 17; pszenicy ordynarnej funt. 193 do 207, złp. 35 gr. 16, do złp. 48; żyta złp. 42 gr. 20, do złp. 46 gr. 6; jęczmienia złp. 32, do złp. 35 gr. 16; owsa złp. 16 gr. 26, do złp. 21 gr. 10; grochu złp. 37 gr. 10 do złp. 45 gr. 10; rzepiu i rzepiku złp. 47 gr. 3, do złp. 51 gr. 16.

Kursa zamian: Londyn 6.23⅞. Hamburg 151½. Amsterdam 143⅛. Warszawa 84⅛.

Alexander Makowski i Spółka.

*) Ten list wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Artykuły zimowe w magazynie nowości p. J. Prechnera na Krakowskiem-Przedmieściu obok hotelu Saskiego**). W wyrobach maszynowych z nici lnianych, konopnych, bawełnianych i wełnianych, jakie dawniej ręcznie na drótach robionemi były, Szkocja i Irlandja ma znakomitą przewagę nad wyrobami tego rodzaju z innych krajów, skutkiem czego fabryki szkockie i irlandzkie na powszechnej wystawie paryzkiej zaszczycone zostały. Wyroby tych krajów zaleca grubość i miękkość nici, elastyczność i nie zwykła trwałość; dla tego też p. Prechner, kupiec tutejszy, sprowadził z fabryk tamtejszych znaczny transport koszul i kaftaników wełnianych mężkich i damskich *z wełny zdrowia*, tak praktycznych w noszeniu na zimę, koszul i kaftaników z surowego jedwabiu, delikatnych i ciepłych żaketów kolorowych robotą drutową, zastępujących w noszeniu kaftanik i kamizelkę, jak niemniej szalików, pończoch i skarpetek. Fabryki francuzkie i angielskie dostarczyły magazynowi p. Prechnera najmodniejszy materjał *na zimowe mężkie ubrania*, a między temi puszyste, mocne i nie przemakające wigonie, syberyny, korty i t. p. *Zapasy płócien i bielizny stołowej, zwiększone obecnie zostały świeżemi transportami* z fabryk holenderskich i bilenfeldskich, z poręczeniem za czystą nić lnianą, na różne ceny, poczynając od rs. 11 za sztukę płótna na tuzin koszul. *Koszule mężkie w różnych fasonach i cenach, poczynając od rs. 2 kop. 50 za sztukę* znajdują się tu w wielkim doborze. Zresztą, magazyn p. Prechner z umiarkowania w cenach dał się już poznać publiczności. ♆.

Warszawa.

dnia 2 (14) Listopada.

Kalendarz.

W piątek, 16 listopada,—św. Leopolda wyzn.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 22; zach. o godz. 4 min. 7.

W sobotę, 16 listopada,—św. Edmunda bisk.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 24; zach. o godz. 4 min. 6.

Stan pogody.

Dziś z rana — 1°8, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	758.4	757 7
Termometr Reaum	+ 1°1	+ 1°5
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 2°2, R. Najmniejsze ciepło + 1 3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera czarodziejska w 3-ch aktach, **Wolny Strzelec (Freischütz)**. — Osoby: Ottokar książę czeski— p. *Koehler*; Kuno nadleśniczy księcia—p. *Kozieradzki*; Agata córka Kuna—pani *Münchеimer*; Anusia jej krewna — panna *Graetz*; Kasper—p. *Borkowski*, Marx—p. *Cieślewski*,— (obadwaj strzelcy księcia); Pustelnik—p. *Ziołkowski*; Kiljan wieśniak—p. *Suszyński*; Samiel czarny strzelec — p. *Borawski*; Druchna—panna *Bronisł. Rybicka*; Oberżystka— panna *Seredyńska*; Wieśniak—p. *Szober*. — *Jutro*, opera **Faust**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.— *Wczoraj*, dawano operę **La Figlia del Reggimento (Córka Regimentu)**, przez artystów włoskich, i **Divertissement tancerskie**, było osób 1000.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, komedja **Zydzi**.— *Wczoraj*, dawano komedje: **Trefniś** i **Za Piękny**, było osób 300.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dzymańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* **PANORAMA Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w domu N. 2246 przy ulicy Nalewki. — Początek o godzinie 7. — *Wczoraj*, było osób 18.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Rostworowski*, szambelan dworu J. C. Mości z Paryża; kamerjunkier dworu J. C. Mości *Niemcewicz*, z Brześcia; dymisjonowany jenerał-major *Kołzakow*, z Petersburga;—wyjechali: jenerał-major orszaku J. C. Mości *Frederiks*, w królestwo; radca tajny *Eliaszewicz*, do Mohilewa.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 997, wyjechało osób 437; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 157, wyjechało osób 197; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 193, wyjechało 98; — w ogóle przyjechało osób 1340, w tej liczbie z zagranicy 205, wyjechało 1276, w tej liczbie za granicę 139.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 1 (13) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Rozeblatt w Białymstoku, Hejlpern w Międzyrzecu, Moraczewski w Tłuszczy, Swierczyński w Tomaszowie, Wochelska w Skólsku, Mickiewicz w Rydzewie, Fałęcki w Swidniku, Mołdawski w Tulczynie, Olszewic w Łęczycy, Rozenberg w Jeżowie, Szejn w Petersburgu, Malinowski w Pabjanicach, Frejsztat w Płocku, Pęka w Brzesku, Makowski w Lublinie, Rejkowski w Zawadach, — listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 27 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 1 (13) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 70, wyzdrowiało 47, umarło 4, pozostało 1777 (mężczyzn 805, kobiet 972), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 165, kobiet 159.

* W dniu 1 (13) bież. mies. i roku, urodziło się *chrześcjan*: płci mężkiej 3, żeńskiej 4, *starozakonnych*: płci mężkiej 15, żeńskiej 14, razem 36; — zawarło śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: —, *starozakonnych*: —; — umarło: *chrześcjan*: płci mężkiej 5, żenskiej 4; *starozakonnych*: mężkiej 8, żeńskiej 7, razem 24.

Ceny targowe.

dnia 1 (13) listopada 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr.	kop.	ruble sr.	kop.
Pszenica	16	32	9	60	10	20
Żyto	11	16	6	90	6	97½
Jęczmień	8	—	4	80	5	—
Owies	5	20	3	15	3	25
Groch polny	10	8	5	40	6	30
Kartofle	3	84	2	25	2	40

Pud siana od kop. — — 66⅔. Pud słomy od kop. — — 30.

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 219; Jęczmienia 59; Owsa 46 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 14 do rs. 4 kop. 20

Garniec „ od rs. 1 kop. 38 do rs. 1 kop. 40.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 1 (13) Listopada 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		59¾
Obligacje Skarbowe 4%		62⅛
Listy Zastawne 4%		57
Bilety Banku Rosyjskiego		84¾
Weksle na Warszawę		84⅝
„ Petersburg 3 tygodn.		93⅛
„ „ 3 miesięczny		91¼
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		81⅞
Akcje Rosyjskie		76¼
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		62½
Listy Likwidacyjne		47¼
Nowa pożyczka premjowa 1-em.		101½
„ „ „ 2-em.		95
dto na targu		75½
dto „ dostawę	na wios.	75¼
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 20
„ Hamburg		90 70
„ Paryż		49 —
Pożyczka Narodowa		67 10
5% Metaliki*		57 20
Akcje Banku Kredytowego		182 10
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 20
Renta Włoska		45 60
Akcje Kredytu Ruchomego		156
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		93⅝

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6756)

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

wiadomo czynimy iż:

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Obecni:

Brzeziński Vice-Prez.
Rodkiewicz | Sędz.
Galle |

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 2 (14) Czerwca 1867 r.

(podp.) Brzeziński, Vice-Prezes.
(—) W. Andrychiewicz Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Edwarda Stapf pod dniem 25 Maja (6 Czerwca) r. b. uczynionego względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji i werefikacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 75 Księgi III-ej K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Edwarda Stapf dla wierzycieli jako to: SS-rów Roberta Bothe, Teodora Stanisławskiego, Henryka Łukaszek, Edwarda Hering, Teodora Tschoepe, Jana Serkowskiego, Edwarda Kölihen, Braci Partowicz, Aleksandra Hummel, Haberbusch et Schüle, Władysława Wiśniewskiego, H. Weinberg, Ferdynanda Kessel, Jana Hoch, Antoniego Kren, Szwandra, Franciszka Wolnickiego, Marcellego Truchcińskiego, Andrzeja Rowińskiego, Sukcesorów Höhr, Henryka Krencki i Ludwika Spiess, w Warszawie zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, nowy ostateczny termin 20-dniowy, poczynając od ogłoszenia tego wyroku w pismach pod prekluzją wyznacza, mocą wyroku w I-ej Instancji wydanego, zamieszczenie którego w gazetach Syndykowi poleca:

(podp.) Brzeziński
(podp.) Andrychewicz.

Zalecamy i rozkazujemy etc. etc. etc.

Za zgodność etc. etc. etc.

Warszawa dnia 3 (15) Czerwca 1867 r.

Pisarz Trybunału Handlowego.
(podp.) W. Andrychewicz.

Podpisany Syndyk dla dogodności powyższych wierzycieli, stałe termina w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549 na dnie: 7 (19) i 14 (26) Listopada, oraz 21 Listopada (3 Grudnia) r. b. godzinę 5-tą z południa oznacza.

A. Karwowski, Obrońca Sądowy

N. D. 6578. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI) объявляетъ, что 27 Сентября с. г. поступило въ оный прошеніе купца Алексѣева о выдачѣ 6-лѣтней привилегіи на имя иностранцевъ Говарда и Бусвильда на усовершенствованіе трубчатыхъ паровыхъ котловъ.

Г. Варшава, 18 Октября 1867 года.

N. D. 6573. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 6 сего Октября поступило въ оный прошеніе Штабсъ-Капитана Телешева о выдачѣ иностранцу Армстронгу привилегіи на машину для выпиливанія миповъ и гнѣздъ для оныхъ.

Г. Варшава, 18 Октября 1867 года.

N. D. 6694. *Nadzorca Wału Niziny Moczydłowskiej.*

Podaje niniejszem do wiadomości że: uniesione przez rzekę Wisłę niektóre drzewa materjałowe, które z dołano w czasie nadzwyczajnej w r. b. powodzi przytrzymane znajdują się na gruncie przy Wałach pod dozorem podpisanego z mocy wydanego rozkazu przez W-go Naczelnika Powiatu Warszawskiego; oczem donosząc, wzywam prawych właścicieli ażeby z dowodami po odbiór drzewa tego zgłosili się, które po udowodnieniu swej własności za zwrotem kosztów łapanki stróżowego i trzykrotnego ogłoszenia, zaraz wydane mieć sobie będą. Do zgłoszenia się wyznaczony jest termin jednego miesiąca od daty ogłoszenia, po upływie tego czasu materjały przez licytację sprzedane zostaną.

Obory d. 18 (30) Października 1867 r.

J. Lenk.

N. D. 6660. *Syndyk Masy Upadłości Domu Fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie.*

Ma zaszczyt wezwać wierzycieli tejże masy, aby w dniu 15 (27) b. m. o godzinie 5-tej z południa, zgromadzili się w sali audjencjonalnej Trybunału Handlowego w Warszawie.

Józef Poznański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 6758. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej na dniu 5 Czerwca 1867 roku śmierci Teresy z Petrów Rudnickiej, właścicielki prawa wieczystej dzierżawy folwarku Moczydłów z gruntami tak zwanemi Łubków i z propinacją przy folwarku rzeczonym, oraz we wsiach Moczydłowie, Minkowlesie i Kątach, niemniej z rybołówstwem na brzegach rzeki Wisły wzdłuż gruntów folwarcznych w ekonomji Potycz położonych, w księdze wieczystej dóbr Moczydłów z Okręgu Czerskiego, pod Nr. 9 działu III zapisanego, oraz wierzycielki sumy rsr. 1,500, z większego kapitału rs 2,400 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1618 lit. *N.* pod Nr. 3 działu IV zapisanego pochodzącej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin prekluzyjny na dzień 25 Maja (6 Czerwca) 1868 r. w kancelarji ziemiańskiej w Warszawie wyznaczony zostaje.

Juljan Paklerski.

N. D. 6762. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmirci:

1. W dniu 26 Października 1866 r. Ludwiki z Borewiczów hrabiny Plater Zyberg, wierzycielki sumy rs. 10,500 w dziale IV pod Nr. 6 dóbr Pass z Okręgu Błońskiego ubezpieczonej.

2. W dniu 17 Października 1867 r. Piotra hrabiego Łubieńskiego, współwłaściciela dóbr Gole w Okręgu Błońskim położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznaczony jest termin na dzień 24 Maja (5 Czerwca) 1868 roku w kancelarji podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

N. D. 6757. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zaszłej śmierci w dniu 23 Września 1866 r. Apolonji z Oryńskich Kalińskiej wdowy, wierzycielki sumy rs. 1,500, w większej rs. 3,000 mieszczącej się, w działę IV wykazu hypotecznego pod Nr. 4 ad lit. *b.* na dobrach Łętków w byłym Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej leżących zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 10 (22) Maja 1868 r. w kancelarji hypotecznej oznaczony został.

Warszawa d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1867 r.

Teofil Brzozowski.

(N. D. 6763). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Do regulacji spadków: 1. Po Amelji Pruszakowej co do wierzytelności rsr. 15,000 i rsr. 15,000 w Dziale IV. pod Nr. 15 i 17 i warunku w Dziale III Nr. 10 *a.* i *b.* wykazu dóbr Trzemcha z Okrkęgu Soleckiego. 2. Po Franciszku Adamie Suligowskim co do wierzytelności rsr. 4,500 pod Nr. 15 *D.* IV. wykazu dóbr Osse, a pod Nr. 3 wykazu dóbr Sokolniki Suche z Okręgu Opoczyńskiego zabezpieczonych wyznaczam termin prekluzyjny na dzień 8 (20) Maja 1868 r. i na takowy wzywam interesowanych.

Radom d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1867 r.

Tirpitz.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 6754. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Zawiadamia, iż nieruchomość w Warszawie na przedmieściu Praga pod Nr. 393 położona, do pierwiastkowej regulacji wywołaną zostaje, a termin do odbycia takowej, przed Karolem Hube Pisarzem Kancelarji Hypotecznej na dzień 8 (20) Lutego 1868 r. oznaczony został. Winny zatem strony inteoresowane, w terminie powyższym osobiście, lub przez zastępców, dostatecznie umocowanych, zgłosić się, a to pod skutkami prekluzji prawem z roku 1818 zagrożonej.

Warszawa d. 14 (26) Października 1867 r.

Prezes, Rogoziński,
Sekretarz, Grabiński.

N. D. 6753. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Zawiadamia, iż nieruchomość w Warszawie na Przedmieściu Praga pod Nr. 88 położona, do pierwiastkowej regulacji wywołaną zostaje, a termin do odbycia takowej przed Karolem Hube Pisarzem Kancelarji Hypotecznej na dzień 8 (20) Lutego 1868 r. oznaczony został. Winny zatem strony interesowane w terminie powyższym osobiscie lub przez zastępców dostatecznie umocowanych, zgłosić się, a to pod skutkami prekluzji prawem z r. 1818 zagrożonej.

Warszawa d. 14 (26) Października 1867 r.

Prezes, Rogoziński,
Sekretarz, Grabiński.

[illegible]

N. D. 6619. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 11-ej z rana odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż placu miejskiego na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położonego pod pozycją 24 na planie sytuacyjnym oznaczonego, zajmującego powierzchni stóp kwadrat. ross. 16381,71 czyli łokci kwadrat. polsk. 4,587 od sumy na rs. 2,752 kop. 20, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące siedmset pięćdziesiąt dwa kopiejek dwadzieścia oszacowanej, licząc łokieć kwadr. polsk. po kop. 60 w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Gł. ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 275 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa, d. 18 (30) Października 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję sie nabyć plac miejski na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położonej, pod poz. 24 na planie sytuacyjnym oznaczony zajmujący powierzchni stóp kwa. rosyjskich 16381,71 czyli łokci kwadrat. polsk. 4,587, ofiarując za takowy rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie Gł. ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 275 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N. mca N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

N. D. 6669. *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w wykonaniu rozporządzenia Banku z dnia 26 Października (7 Listopada) 1867 r. wyprzedawane zostaną w tychże Zakładach zapasy drzewa zagranicznego w blokach i forniery, przez głośną in plus licytację w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana.

Sprzedaż przez licytację odbywać się będzie partjami o ile możność pozwoli najmniejszemi, od ceny 60% niżej od wartości magazynowej.

Konkurujący winni będą przed przystąpieniem do licytacji złożyć vadium w stosunku jednej dziesiątej wartości licytowanej partji, które utrzymującym się przy licytacji policzone zostanie na rachunek należności, a nie utrzymującym się natychmiast będzie zwrócone.

Utrzymujący się przy kupnie każdej partji, winien będzie zapłacić w gotowiźnie najwyżej postąpioną kwotę, za złożeniem jednak odpowiedniego zabezpieczenia hypotecznego, lub w papierach publicznych, połowa należności może być pozostawioną do spłaty na przeciąg czasu jednoroczny.

Zakupione partje bloków i fornierów winny być usunięte z Zakładów w ciągu dni 20.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1867 r.

Zarządzający, Wieniarski.

(N. D. 6745). *Варшавская Инженерная Команда.*

16 (28) Ноября сего года въ 11 часовъ утра назначается публичный торгъ безъ переторжки, на продажу нѣкоторыхъ матеріаловъ и вещей принятыхъ отъ командира парохода „Висла."

Г. Варшава, 31 Октября 1867 года.

Инженеръ Подполковникъ, (. . . . .)

N. D. 6695. *Окружное Интендантское Управленіе.*

По случаю прекращенія подрядчикомъ Мошкою Левковичемъ, утвержденной за нимъ поставки въ Ловичскій Военный Госпиталь припасовъ и матеріаловъ 5, 6, 7, 8, 9, 10, 14 и 15-го разрядовъ, для продовольствія больныхъ и содержанія Госпиталя, съ 1 Января 1867 по 1 Января 1871 г. и устраненія за тѣмъ его Левковича согласно условіямъ отъ дальнѣйшаго производства таковой, назначено произвести въ Варшавскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ 8 Ноября сего 1867 г. одинъ рѣшительный торгъ, безъ переторжки, изустный и посредствомъ запечатанныхъ объявленій, которые должны быть получены въ 11 часовъ утра въ день торга.

Торгъ этотъ будетъ произведенъ на точномъ основаніи 8 Т. Св. воен. пост. и 10 Т. Свода зак. гражд. съ примѣненіемъ къ тѣмъ правиламъ, какія объяснены въ объявленіяхъ, припечатанныхъ въ 1866 г. въ вѣдомостяхъ обѣихъ столицъ равно въ Варшавскихъ: Дневникѣ N. 168, 160 и 161 и курьерѣ N. 171, 172 и и 173, а также въ Гродненскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ N. 27.

Залоговъ подъ неустойку нужно 20% (до 600 руб). по суммѣ исчисленной, по количеству годоваго расхода припасовъ и по цѣнамъ, какія будутъ предположены торгующимися.

Срокъ для поставки припасовъ назначается, съ 15 Ноября 1867 по 1 Января 1871 г. и сокращенъ или измѣненъ быть не можетъ.

Всѣ свѣдѣнія къ торгамъ, какъ то: кондиціи и вѣдомость о количествѣ изразходованныхъ съ Сентября 1866 г. по Сентябрь 1867 г. припасовъ и матеріаловъ, для опредѣленія количества залоговъ, какъ въ обезпеченіе подряда, такъ и задатковъ, а также объявленіе о порядкѣ заготовленія ихъ, желающіе могутъ видѣть заблаговременно, какъ въ Окружномъ Интендантствѣ, такъ и въ госпитальной Конторѣ во всякое время отъ 9 до 3 часовъ дня, кромѣ праздниковъ.

Г. Варшава, Октября 27 дня 1867 г.

Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія,
Полковникъ Вейнтраубе.

N. D. 6713. *Окружное Военно-Медицинское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Магазинѣ медикаментовъ и аптечныхъ матеріаловъ, помѣщающемся въ Радзивиловскомъ зданіи возлѣ Уяздовскаго военнаго госпиталя подъ N. 1755 будутъ производиться торги на продажу:

1. Старыхъ инструментальныхъ снарядовъ Инструментальной Мастерской бывшей 1-й Арміи.

2. Излишней и негодной збруи полевой подвижной аптеки, и

3. Старыхъ оконченныхъ дѣлъ Инспекторства аптекарской части бывшей 1-ой Арміи въ количествѣ 52-хъ пудовъ, отъ цѣнъ назначенныхъ присяжными оцѣнщиками.

Торгъ назначается на 28 Ноября (10 Декабря), а переторжка на 1 (13) Декабря въ 12 часовъ утра.

При продажѣ будутъ соблюдаться въ точности правила, указанные въ статьяхъ съ 2187 по 2217, II. ч. X т. Св. Зак. Гражданскихъ.

Купившій вещи, долженъ внести не менѣе 20% отъ всей суммы стоимости купленныхъ имъ вещей, остальную же сумму вноситъ по утвержденіи торговъ Военно-Медицинскимъ Инспекторомъ.

Купленныя вещи будутъ выданы покупщикамъ по внесеніи ими всѣхъ денегъ. Всѣ назначаемыя къ продажѣ вещи, желающіе могутъ видѣть въ Варшавскомъ магазинѣ медикаментовъ и аптечныхъ матеріаловъ, ежедневно, съ 9-и часовъ утра, кромѣ воскресныхъ и табельныхъ дней, и получать тамъ же предварительныя свѣдѣнія о продажѣ оныхъ.

Современи представленія покупщами всѣхъ слѣдуемыхъ отъ нихъ денегъ, вещи считаются ихъ собственностью и должны быть вывезены изъ магазина собственными ихъ средствами, безъ всякаго замедленія.

Г. Варшава, 30 Октября 1867 г.

Помощникъ Военно-Медицинскаго Инспектора, Колежскій Совѣтникъ,
Килевейнъ.

N. D. 6580. *Rada Szczegołowa Opiekuńcza Szpitala S-go Rocha.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 9 (21) Listopada r. b. o godzinie 10 rano w kancelarji szpitala S-go Rocha przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr. 395 odbędzie się licytacja in minus przez opieczęto-

wane deklaracje, a następnie głośny przetarg pomiędzy deklarantami na dostawę dla tego szpitala w ciągu roku 1868 r. to jest w czasie od dnia 1 (13) Stycznia 1868 do d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. mięsa wołowego, cielęcego, baraniego, wieprzowego, słoniny, chleba, bułek, mąki pszennej i żytniej, kaszy greczanej grubej, drobnej, jaglanej, pszennej, perłowej, jęczmiennej, fasoli, grochu okrągłego, śliwek suszonych, masła, jaj, okowity, octu, piwa, świec łojowych, stearynowych i woskowych, mydła twardego i szarego, krochmalu, farbki, oleju, nafty i węgla kamiennego.

Życzący się podjąć powyższych dostaw, mogą przejrzeć warunki licytacyjne w kancelarji szpitala każdodziennie, wyjąwszy świąt od godziny 9 rano do 3 po południu.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listop.) 1867 r.

Opiekun Prezydujący, A. Broniewski.
Nadzorca, A. Tymieniecki.

N. D. 6719. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Z powodu nie dojścia do skutku obytych w d. 25 i 26 Października (6 i 7 Listopada) r. b. licytacji na różne dostawy dla szpitala, w ciągu roku 1868.

Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interesowane, że w d. 7 (19) i 9 (21) Listopada r. b. o godzinie 1 z południa odbędą się w kancelarji szpitala, powtórne licytacje na następujące przedsiębierstwa, a mianowicie w dniu 7 (19) Listopada:

Na dostawę chleba i bułek, kasz i grochu różnego gatunku, masła, mięsa wołowego i cielęciny, oraz jarzyn.

W dniu 9 (21) Listopada:

Na dostawę świec łojowych i mydła szarego, słomy, bandaży i knotków, pasków rupturowych, na wykonanie roboty szklarskiej i drukarskiej, tudzież na entrepryzę czyszczenia kloak.

O warunkach licytacyjnych, oraz o wysokości vadium dowiedzieć się można w kancelarji szpitala codzienie w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1867 r.

N. D. 6399. *Попечительный Совѣтъ Благотворительныхъ Заведений Остроленскаго Уѣзда.*

Объявляетъ для всеобщаго свѣдѣнія, что 13 (25) Ноября с. г. въ 11 часовъ утра, въ присутствіи онаго Совѣта, будутъ производится публичные торги (in minus) на поставку въ Госпиталь Св. Осипа въ г. Остроленкѣ разныхъ жизненныхъ припасовъ, начиная съ 1 (13) Января 1868 года по 1 (13) Января 1869 г. а имѣнно: на поставку говядины, ржаннаго, ситнаго и бѣлаго хлѣба, капусты, картофеля, крупъ ячменныхъ, перловыхъ, гречневыхъ, грубыхъ и мѣлкихъ, муки, гороху, коровяго масла, соли, сала, свѣтла, соломы, и разныхъ предметовъ.

Желающія участвовать въ этихъ торгахъ, обязаны явится въ означенное выше мѣсто и срокъ и представить залогъ въ количествѣ 100 руб. сер.

О прочихъ условіяхъ этой аренды, можно узнать въ канцеляріи Попечительнаго Совѣта въ г. Остроленкѣ.

Г. Остроленка, 12 (24) Октября 1867 г.

и. д. Председателя, Членъ Совѣта, Титулярный Совѣтникъ, Конаржевскій.
Секретарь, Домбровскій.

N. D. 6680. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Przasnyskiego.*

Zawiadamia niniejszem, że z mocy polecenia W. Naczelnika Powiatu Przasnyskiego daty 14 Października r. b. Nr. 7884/1614 przed podpisanym Sekwestratorem na targu publicznym w mieście Przasnyszu dnia 14 (26) Listopada r. b od godziny 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedawane będą następujące objekta:

1. Okryć syberynowych damskich nowych sztuk 30.
2. Paltotów kortowych damskich nowych sztuk 21.
3. Kaftaników kortowych damskich nowych sztuk 16

Oprócz tego meble, chustki damskie różnego gatunku i koloru i towary łokciowe w małych i większych sztukach zaraz za gotowiznę, zajęte na rzecz Skarbu.

Prasnysz, d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1867 r.

A. Przezdziecki.

N. D. 6450. *Клёновское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что согласно распоряженія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 25 Мая (6 Іюня) т. г. за N. 917/443, будетъ произведенъ 15 (27) Ноября мѣсяца с. г. въ 10 часовъ утра въ Канцеляріи Кленовскаго Лѣснаго Управленія въ дер. Броншевицахъ Калишской Губерніи Сѣрадзскаго уѣзда, гмины Годыницы въ присутствіи Надлѣсничаго, аукціонный торгъ на продажу стараго сосноваго лѣса подвергшагося порчи, поодиночкѣ участками и округами, а именно:

1. Въ участкѣ Подавачъ II округа 357 штукъ, начиная отъ суммы 768 рублей 50 коп. с.
2. Въ участкѣ Блота III округа 544 штукъ, начиная отъ суммы 764 рублей 76 к. с.
3. Въ участкѣ Богусъ II округа 462 штукъ, начиная отъ суммы 524 р. 76 к. сер.
4. Въ участкѣ Кузница III округа 56 штукъ, начиная отъ суммы 82 р. 50 к. с.
5. Въ участкѣ Кузница II округа 304 штукъ, начиная отъ суммы 400 р. 58 к. с.

А потому желающіе могутъ прибыть во время и на мѣсто выше поименованное, имѣя при себѣ залогъ соотвѣтствующіи $^1/_{10}$ части стоимости лѣса выставленнаго на аукціонный торгъ того количества штукъ въ участкѣ и округѣ, которые намѣрены купить, который предъ приступленіемъ къ аукціонному торгу обязанъ представить, если же отступитъ отъ торга, то залогъ сейчасъ же будетъ ему возвращенъ.

О другихъ условіяхъ той продажи ежедневно, кромѣ дней праздничныхъ въ установленные для занятій часы, можно узнать въ Кленовскомъ Лѣсномъ Управленіи, а мѣстная лѣсная стражъ укажетъ желающему на мѣстѣ лѣсъ выставленный на продажу.

д. Броншевице, 10 (22) Октября 1867 г.

Надлѣсничій, Войчинскій.

(N. D. 4760) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Świeszewskiego Naczelnika Wydziału w Zarządzie Komunikacji Lądowych i Wodnych w Warszawie pod Nr. 1335 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,000 z procentem 5% od d. 1 Lipca n. s. 1866 r. i kosztów od Syny Puter właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 149 położonej zaś w mieście Tomaszowie Okręgu Lubelskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, protokułem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 7 (19) Września 1867 roku sporządzonym w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Dunaj pod Nr. 149 w Gminie Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym I. pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie, na gruncie dziedzicznym, a w części czynszowym z którego czynsz rs. 3 rocznie opłaca się, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Syne Puter należąca i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 800 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom murowany dwupiętrowy dachówką holenderką kryty 4 kominy murowane mający.
2. Oficyna murowana dwupiętrowa pod półdachem blachą krytym, z trzema kominami murowanemi.
3. Komórki piętrowe z desek pod półdaszkiem blacha krytym, na dole 2 komórki i dwie kloaki.
4. Śmietnik z bali.
5. Dół od wapna deskami przykryty.
6. Budka z desek pod półdaszkiem deskami krytym.
7. Podwórko czyli dziedziniec cały brukowany z rynsztokami około łokci kwadratowych 126 mieć mogący.

W nieruchomości tej jest 10-ciu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 14 (26) Września 1867 roku.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 18 (30) Września 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 7 (19) Grudnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki, Obrońca przy Waeszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 6759 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Anieli Łąckiej panny, w Warszawie pod Nr. 473 lit. *B* zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,400, z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1858 r. lub od daty ostatniego kwitu liczącym się, oraz kosztami od Apolonji Rozalji z Gaduszewskich Michała Nowickiego, obywatela żony i Juljanny Pauliny z Gaduszewskich Stanisława Nowickiego obywatela małżonki, współwłaścicielek nieruchomości Nr. 1080 w Warszawie położonej, w asystencji i za upoważnieniem mężów swych czyniących, zaś w Pradze przy Warszawie pod Nr. 402 wspólnie wraz z mężami zamieszkałych, jako sukcesorek Franciszka Gaduszewskiego, protokółem Walentego Suprynicwicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 2 (14) Września 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 1080 przy ulicy plac Grzybowski zwany, a podług taryfy miasta Warszawy przy ulicy Bagno, w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym VIII pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie na gruncie czynszowym, z którego opłaca się rocznie czynszu rsr. 2 kop. 92½ położona, prawem własności do egzekwowanych dłużniczek Apolonji Rozalji z Gaduszewskich Michała Nowickiego małżonki i Juljanny Pauliny z Gaduszewskich Stanisława Nowickiego małżonki należąca, w dzierżawnem posiadaniu Aleksandra Rodkiewicza na czas od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. do dnia 18 (30) Września 1868 r. za cenę ogólnie umówioną i współwłaścicielkom wypłaconą rsr. 5,250 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 7200 obejmująca.

Na gruncnie tej posesji są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiw murowana jedno piętrowa, o 5 kominach nad dach dachówką kryty wyprowadzonych.

Od tyłu przybudowane.

2. Mieszkanie z drzewa w ziemi zbudowane blachą kryte, o jednym kominie murowanym.
3. Przybudowanie z drzewa w ziemi blachą kryte, o jednym kominie, przy ścianie oficyny wyprowadzonym.
4. Oficyna masiw murowana o jednym piętrze o 4 kominach murowanych nad dach blachą kryty wyprowadzonych, przy tej oficynie kuczka z drzewa blachą kryta, mająca być własnością lokatora Moszka Fels.
5. Oficyna masiw murowana dwu piętrowa, o 4 kominach nad dach blachą kryty wyprowadzonych.
6. Oficyna masiw murowana dwu piętrowa, o 3 kominach murowanych nad dach blachą kryty wyprowadzonych.
7. Komórki z drzewa zbudowane o piętrze, pod dachem blachą krytym, przed temi komórkami.
8. Kuczka z drzewa pod dachem blachą krytym.
9. Komóreczka z drzewa pod dachem blachą krytym.
10. Oficyna masiw murowana parterowa, o 3 kominach murowanych nad dach blachą kryty wyprowadzonych.
11. Zabudowanie z drzewa w słupy, o piętrze pod dachem blachą krytym, mieszczące na parterze komórki i kloaki i komórki na piętrze.

Przy tem zabudowaniu.

12. Szopa z drzewa pod deskami na śmietnik przeznaczona.
13. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną, blaszanym daszkiem kryta.
14. Dół balami kryty, drzewem cembrowany na skład wapna przeznaczony.
15. Budka z drzewa postawiona blachą kryta.
16. Podwórze całe kamieniem polnem wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 33 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie, pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie w Warszawie pod N. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 16 (28) Września 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie, d. 20 Września (2 Października) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 7 (19) Grudnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Października 1867 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 4 (16) Października 1867 r.

R. D. Zgórski.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)